

# E.

---

## Obrona pracy doktorskiej adwokata Edwarda Brożka

---

Palestra 19/10(214), 61-64

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

waną w roku poprzednim, przy czym może ona być przyznana także za pracę magisterską lub rozprawę doktorską z tego zakresu, choćby nawet nie była ona publikowana (tekst uchwały Prezydium NRA zamieszczono w „Palestrze” z 1974 r. nr 4, s. 107 i nr 12 s. 144—145).

Sąd Konkursowy na posiedzeniu w dniu 15 lipca 1975 r. rozpatrzył zgłoszone wnioski o przyznanie omawianej nagrody i po dyskusji powziął jednomyślnie uchwałę o przyznaniu nagrody w kwocie zł 5.000 adw. Romanowi Łyczakowi, członkowi Izby Adwokackiej w Szczecinie, za opublikowaną w 1974 r. pracę pt. *Piśmiennictwo adwokatury*. Opracowanie to zostało ogłoszone w dziele zbiorowym pn. „Adwokatura PRL”, stanowiącym wkładkę do nru 5 „Palestry” z 1974 r. (Biblioteka PALESTRY nr 6). Nagrodzona praca znana jest wszystkim członkom adwokatury i innym czytelnikom „Palestry”. Stanowi ona cenny przyczynek badawczy, zawierający udokumentowany materiał bibliograficzny piśmiennictwa o adwokaturze w okresie powojennym, a także przedstawiający wkład adwokatów w rozwój nauki prawa w latach 1944—1974.

Przyznając tę zaszczytną nagrodę, Sąd Konkursowy nie pominął zarazem zasług laureata jako autora wielu cennych publikacji, zwłaszcza ogłoszonych w „Palestrze” i w „Gazecie Sądowej”, w tym serii publicystycznej z cyklu „Mała Antologia Wymowy Sądowej”. Jak wiadomo, laureat jest stałym współpracownikiem „Palestry” i od kilku lat jest niestrudzonym autorem zbioru myśli i aforyzmów pt. „Życie i sprawy adwokatury”.

Trzecia z kolei nagroda konkursowa, ustanowiona przez Prezydium NRA w 1972 r., miała być przyznawana za twórczość publicystyczną popularyzującą rolę adwokatury. Warunki przyznania tej nagrody zostały zamieszczone w „Palestrze” z 1972 r. nr 10 i z 1973 r. nr 7—8. Powołana przez Prezydium NRA komisja (jury) dokonała na posiedzeniu w dniu 15 lipca br. przeglądu publikacji o adwokaturze zamieszczonych w czasopismach w latach 1973—1974. Przyznanie tej nagrody w wysokości zł 5.000 miało nastąpić w roku bieżącym po raz pierwszy, przy czym autorami publikacji mogli być nie tylko adwokaci i zawodowi publicyści. Pozytywne jednak rozstrzygnięcie na wspomnianym posiedzeniu nie zapadło, gdyż jury uznało, że w rozpatrywanym okresie była zbyt mała liczba publikacji popularyzujących rzetelnie rolę adwokatury w wymiarze sprawiedliwości i w życiu społecznym, a z drugiej strony — pozycje opublikowane na te tematy nie wykazały dostatecznie wysokiego poziomu. Jury podjęło zatem uchwałę o nieprzyznaniu w bieżącym roku tej nagrody.

—S.M.

## 2.

### Obrona pracy doktorskiej adwokata Edwarda Brożka

W dniu 17 marca 1975 r. odbyła się przed Komisją Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego pod przewodnictwem prof. dra Kazimierza Buchały, dyrektora Instytutu Prawa Karnego, publiczna obrona pracy doktorskiej adwokata Edwarda Brożka z Tarnowa pt.: Ustalenie w postępowaniu przygotowawczym danych mających wpływ na wymiar kary (czynności osobopoznawcze).

Rozprawa doktorska została opracowana pod kierunkiem doc. dra hab. Stanisława Waltosia, który był jej promotorem. Praca w recenzjach doc. dra hab.

Andrzeja Murzynowskiego i dra hab. Andrzeja Zolla znalazła przychylną ocenę. Obaj recenzenci podkreślili, że autor podjął się opracowania tematu nowego i ważnego dla praktyki. W literaturze przedmiotu brak było dotychczas kompleksowego opracowania tego zagadnienia i z tego też względu praca adw. Edwarda Brożka jest wartościowym wypełnieniem tej luki, wzbogacającym naukowy dorobek Almae Matris.

Zdaniem recenzentów konstrukcja pracy jest prawidłowa. Na początku przeprowadzono rozważania ogólne dotyczące potrzeby i znaczenia gromadzenia danych na temat osoby oskarżonego w toku postępowania przygotowawczego, a następnie szczegółowo omówiono rodzaje tych danych i zakres ich gromadzenia oraz metody ich zbierania — z jednoczesnym zwróceniem uwagi na zachowanie gwarancji praw oskarżonego. Rozważania te prowadzone są w sposób planowy i systematyczny, poszczególne rozdziały wiążą się ze sobą i uzupełniają. Autor słusznie wychodzi od rozważań dotyczących problemów prawa karnego materialnego, związanych głównie z potrzebami indywidualizacji kary, a następnie przechodzi do zagadnień procesowych. Rozważania dotyczą nie tylko strony normatywnej omawianych zagadnień, ale poruszają także problemy społeczne związane z gromadzeniem różnych danych o osobie oskarżonego, np. z rolą opinii publicznej, rolą prasy itp. Jest także rzeczą godną podkreślenia, że w miarę potrzeby doktorant sięga również do zagadnień związanych z innymi dyscyplinami naukowymi, zwłaszcza zaś do psychologii, kryminologii, socjologii i do odpowiadającej im dość szerokiej literatury.

Temat pracy, który w zasadzie dotyczy wiedzy o oskarżonym w procesie karnym, wielokrotnie powtarza się w literaturze przedmiotu. Na znaczenie tego zagadnienia zwróciła także uwagę poświęcona temu tematowi konferencja naukowa o charakterze interdyscyplinarnym, zorganizowana przez Uniwersytet Śląski w Katowicach w grudniu 1974 r.

Wiadomo powszechnie, że konfrontacja humanistycznych założeń kodeksowych co do poznania osoby sprawcy ze stanem praktyki prowadzi do wniosku, iż poznanie osobowości oskarżonego w procesie karnym jest nadal więcej postulatem niż rzeczywistością. Założeniem pracy było rozpoznanie przyczyn niezadowolającej praktyki i wskazanie środków zaradczych zmierzających do znacznej poprawy tego stanu rzeczy.

Autor, rozwijając poprawnie myśl przewodnią pracy, omówił, przy wykorzystaniu obszernej literatury, szereg zagadnień związanych z poznaniem osobowości sprawcy. Wykazał, że właśnie już w pierwszym stadium postępowania karnego istnieją optymalne warunki zbierania materiału osobopoznawczego. Materiał ten ma w zasadzie potrójne zastosowanie: 1) w postępowaniu przygotowawczym — jako merytoryczna przesłanka podejmowanych decyzji (np. przedstawienie zarzutów, stosowanie, zmiana lub uchylenie tymczasowego aresztowania, stosowanie środków zabezpieczających, stosowanie zabezpieczenia majątkowego, warunkowe umorzenie) — i w konstrukcji aktu oskarżenia, 2) w postępowaniu jurysdykcyjnym — jako materiał diagnostyczny i prognostyczny, determinujący wymiar kary, 3) w postępowaniu wykonawczym — jako materiał diagnostyczny.

Interesująco także przedstawia się jeden z rozdziałów pracy poświęcony analizie treści art. 8 § 1 i 2 k.p.k. i art. 50 § 2 i 3 k.k., które zawierają katalog danych wpływających na wymiar kary.

Po szczegółowej analizie przepisów cytowanych wyżej doktorant doszedł do jednoznacznego wniosku generalnego, który wydaje się być przekonujący, że zbieranie danych osobopoznawczych w szerszym zakresie obowiązuje w każdym wypad-

ku orzekania o winie i karze. Wynika to z imperatywnej formuły płynącej z art. 50 § 2 i 3 k.k. Nakazuje ona bowiem sądowi uwzględnienie — przy wymiarze kary — w szczególności m.in. rodzaju i rozmiaru szkody wyrządzonej przestępstwem, pobudek i sposobu działania sprawcy, zachowania się po popełnieniu przestępstwa, współdziałania z nieletnim przy popełnieniu przestępstwa i wreszcie — oprócz stosunków majątkowych — dochodów sprawcy, korzyści, jakie sprawca osiągnął lub zamierzał osiągnąć z przestępstwa. O tych właśnie danych, tak istotnych dla oceny każdego przestępstwa i jego sprawcy, art. 8 § 1 k.p.k. milczy. Stąd też ten kontrowersyjny zwrot „a w miarę potrzeby”, którym posługuje się art. 8 § 1 k.p.k., stracił swój procesowy sens w konfrontacji z rygorami tkwiącymi w art. 50 § 2 i 3 k.k. Stosowanie także wielu innych przepisów, jak np. 27, 57, 61, 73 § 2 k.k. itd., nie może się obejść bez zebrania danych osobopoznawczych w poszerzonym zakresie.

Mając jednak na uwadze, że obecnie praktyka procesowa nie jest jeszcze przygotowana do kompleksowego wykonania postawionego przez ustawę karną zadania, doktorant wyraził pogląd, że gromadzenie bardziej wyczerpujących informacji o sprawcy powinno się stać regułą.

W pracy przytoczono — mając na uwadze cele porównawcze — uregulowanie tego zagadnienia przez inne ustawodawstwa, w szczególności w państwach socjalistycznych.

Dla przyspieszenia poprawy praktyki w zakresie zbierania informacji o oskarżonym w wywiadach środowiskowych proponuje się w pracy nałożenie obowiązku przeprowadzania wywiadów na kuratorów sądowych, którzy podobną funkcję wykonują z powodzeniem dla sądów dla nieletnich. Propozycje te są potraktowane jako półśrodek. Zachodzi bowiem potrzeba doszkalania kuratorów sądowych i zasilania ich szeregów absolwentami wydziałów psychologii i socjologii.

W dalszych rozważaniach zwrócono uwagę na niewłaściwe posługiwanie się w doktrynie i praktyce terminem „badania osobopoznawcze” jako terminem mylącym, pojęciowo ograniczonym i nie odzwierciedlającym właściwego znaczenia. Zamiast tego zwrotu autor proponuje podział czynności osobopoznawczych na zwykłe i specjalistyczne, które z kolei omawia szczegółowo w sposób jasny i niezbędny dla praktyki.

Poddano również krytyce stosowaną dotychczas w procesie karnym dokumentację osobopoznawczą zarówno pod względem formy jak i treści oraz wartości dowodowej. Zamiast mało użytecznych pod względem dowodowym dokumentów zawierających dane zaproponowano w aneksie pracy zmodyfikowane wzory kwestionariuszy wywiadów środowiskowych. Zawierają one dość szeroki zakres adekwatnych pytań i problemów, które mogą być dostosowane do każdego rodzaju i charakteru przestępstwa, jak również do osoby sprawcy. Wskazano również środki służące do obiektywizacji i weryfikacji uzyskanego materiału osobopoznawczego.

Mocno została podkreślona potrzeba ożywienia działania artykułów 298 i 299 k.p.k. dla wyegzekwowania od organów ścigania wspomnianych rygorów zbierania danych oraz uwzględnienia ich także w uzasadnieniu aktu oskarżenia.

Poruszone też zostało między innymi zagadnienie ochrony dóbr osobistych oskarżonego w procesie także w świetle działania art. 65 k.p.k. Ochrona dóbr osobistych oskarżonego obowiązuje w całym procesie karnym. Jedynie dobrze rozumiany interes wymiaru sprawiedliwości albo też rodzaj i charakter czynu lub specyfika osobowości sprawcy może uzasadniać ostrożną penetrację intymnej sfery jego życia osobistego i rodzinnego.

W zakończeniu pracy przedstawione zostały wnioski i postulaty *de lege lata*

i ferenda, przy czym niektóre z nich nadają się do natychmiastowego stosowania (np. teczki do zbierania dokumentacji osobopoznawczej sprawcy).

Uwzględniając walory pracy, Rada Wydziału uchwałą z dnia 7.IV.1975 r. postanowiła nadać adw. Edwardowi Brożkowi stopień doktora nauk prawnych.

E.

## **WSPOMNIENIE POŚMIERTNE**

### **Adwokat Paweł Kwoczek**

W dniu 15 lipca br. zmarł nagle w Opolu jeden z najwybitniejszych przedstawicieli adwokatury Opolszczyzny — adwokat Paweł Kwoczek.

Urodził się 21 kwietnia 1904 roku w Grabinie (b. pow. prudnickiego) na Opolszczyźnie, której wierny pozostał przez całe swoje życie.

Już jako uczeń gimnazjum w Opolu bierze czynny udział w polskiej akcji plebiscytowej, a w 1924 roku jest jednym ze współzałożycieli Związku Akademików Górnoślązaków pn. „Silesia Superior”, pełniąc w nim w latach 1926—1927 funkcję prezesa tego Związku.

W czasie swoich studiów odbywanych w Würzburgu, Berlinie i we Wrocławiu w latach 1924—1928 działa aktywnie w miejscowych środowiskach polskich. Był między innymi współzałożycielem Związku Akademików Polaków „Minioritas” w Berlinie, późniejszej „Polonii”.

Od chwili założenia I Dzielniczy Związku Polaków w Niemczech, tj. od roku 1923, jest jego członkiem, bierze też udział w imieniu tego Związku w akcjach przedwyborczych do sejmku pruskiego w powiecie prudnickim, a od roku 1930 zostaje członkiem Komisji Prawnej Związku Polaków w Niemczech.

Z pełnym zaangażowaniem pracuje społecznie w harcerstwie, będąc od 1935 roku do 1939 roku przewodniczącym Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech. Dzięki też staraniom m.in. Pawła Kwoczka powstaje w roku 1932 pierwsze w Niemczech polskie gimnazjum w Bytomiu.

Patriotyzm kazał mu wykorzystać w służbie dla narodu swoje studia prawnicze.

Po odbyciu aplikacji i złożeniu w 1932 roku egzaminu asesorskiego jest od kwietnia 1932 roku adwokatem wykonującym zawód w Opolu. Staje się rzecznikiem i obrońcą Polaków w bardzo licznych procesach. Tylko w latach 1933—1934 wytoczył przeszło 130 procesów przeciwko Rzeszy Niemieckiej, jej związkom komunalnym oraz NSDAP o odszkodowania za zabójstwa i inne zbrodnie, dokonane przez SA i SS w czasie przewrotu hitlerowskiego, na Polakach, komunistach niemieckich i Żydach. W późniejszym okresie jest obrońcą w wielu procesach politycznych, w których oskarżonymi byli Polacy, członkowie KPD, jak również komuniści niemieccy.

W tych ponurych latach hitlerowskiego panowania ma odwagę w sposób szczególny demonstrować swoją polskość. Staje na czele pochodów harcerskich przemierzających ulice Opola, opluwany w czasie marszu przez hitlerowców. Należy